

# GAZETA ŁÓDZKA



Niedziela 2 Maja 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 106.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.  
miesięcznie 50 kopiejek.  
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.  
Za granicę miesięcznie rubli 1.  
Wychodzi codziennie

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjuma uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop. Ogłoszenia zвычайnie 10 kop.  
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

## Ostatnie wiadomości.

### Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 30 kwietnia.  
Pod Kaba Tepe i Gallipoli próbował nieprzyjaciel okręty aby wyswobodzić się z wąskiego pasa łańdu, gdzie był zamknięty. Lecz próby te odparto i zmuszono nieprzyjaciela do ustąpienia na oddalony o 500 metrów brzeg morza pod ochroną ognia swych okrętów. Zadano ma okropne straty.

Rozbito zupełnie próbę wylądowania, które wykonywał nieprzyjaciel w zatoce Saros pod ochroną części floty swej.

Z pozostałych terenów wojny niema nic ważnego do doniesienia.

KONSTANTYNOPOL, 1 maja.  
Z Erzerumu donoszą: Od trzech dni trwają tutaj walki między oddziałami wywiadowczymi

Na południe od Artwia, odparto nieprzyjaciela, z ciężkimi stratami na całym froncie. Po dwugodzinnej walce rosjanie cofnęli się w kierunku wschodnim.

### Konfiskata dóbr donacyjnych.

BERLIN, 1-go maja. (T. B. W.)  
W charakterze odwetu za okrucieństwa rosyjskie i zabranie własności poddanych niemieckich, podczas wtargnięcia do Prus Wschodnich, pan naczelny dowódca polecił zarządowi cywilnemu dla Polski rosyjskiej skonfiskować znajdujące się w jego posiadaniu tak zwane dobra donacyjne.

Chodzi tutaj o majątki, które państwo rosyjskie skonfiskowało podczas różnych powstań polskich, i dało dla użytkowania wojskowym rosyjskim i urzędnikom. Po wymarciu rodzin, którym dobra te dawano w lenno, przechodziły one znów do państwa rosyjskiego, tak samo w różnych innych wypadkach, szczególnie, jeżeli nie było następcy wyznania grecko-prawosławnego. Konfiskata teraz istotnie jest przeprowadzona.

Rozciąga się ona na blisko 232 tysiące morgów pruskich. Z tego obszaru wydzielone jest rocznie blisko 107 tysięcy morgów pruskich za dzierżawną sumę roczną 356 tysięcy marek, więc przeciętnie za 3 marky 33 fenigi za morg.

Władze konfiskacyjne będą same zarządzały 21,700 morgami roli i łąkami, 97,000 morgami lasu i 6400 morgami wody.

Dzierżawców, o ile są polakami, Niemcami i nierosjanami nacjonalistami, pozostawi się mienaruszenie w posiadaniu dzierżawy. Mają oni su-

me dzierżawną wpłacić do kasy państwowej i będą pod stałym nadzorem zarządu cywilnego. Także większość polskich i niemieckich rządów pozostała na swych urzędach i tylko tam gdzie brakowało odpowiednich urzędników, przyjęto administratorów niemieckich i polskich. Postarano się o wierną uprawę roli. Gdzie braknie zasiewu to go się sprowadza. Gdzie brak siły pociągowej pomagają pługi motorowe.

### System d-ra Hindheda.

#### Reforma żywienia się.

##### II.

Jeżeli więc powiemy, że pożywienie nasze całodzienne powinno zawierać 2500 kalorii, to znaczy to, że gdybyśmy to pożywienie spalili, to wytworzonem tym sposobem ciepłem, przy unikaniu wszelkich strat, moglibyśmy 25 litrów wody o temperaturze 0° ogrzać do 100° Celsjusza, czyli do wrzenia zagotować.

Chodzi teraz o zbadanie, w jakiej formie mamy przyjąć ten pokarm, wytwarzający owe 2500 kalorii, ażebyśmy żyli tanio i zdrowo i żeby go nie pozbawili smaku, do którego jesteśmy przyzwyczajeni.

Choć artykuły żywności są bardzo rozmaite, to jednak wartość pożywna takowych zależy od zawartości trzech tylko składników, t. j. białka, tłuszczu i węglowodanów.

Białko znajdujemy w jajkach (10—11%), w chudym mięsie (20%), w ziarnie zbóż (10%), w roślinach strączkowych (22—24%), w serach (27—35%), w różnych orzechach (18—80%), w migdałach (21%), w owocach (1/2—4%), w kartoflach (2%) i t. d.

Tłuszcz znajduje się w palmie (100%), w szmalcu (99%), w słoninie (76%), w maśle (86%), w różnych orzechach (49—60%), w migdałach (53%), w ziarnach zbóż (2—6%), w roślinach strączkowych (1—2%) i w rozmaitych olejach.

Węglowodanami nazywamy skrobię czyli krochmal i cukier. Różne gatunki mąki i kasz zawierają węglowodanów 64—77%, ziarna roślin strączkowych 52—54%, kartofle 20%.

Badania naukowe ustaliły, że 1 gram białka zawiera 4.1 kalorii, 1 gram skrobi, a także 1 gram cukru również 4.1 kalorii, 1 gram tłuszczu 9.3.

Z danych tych możemy więc, znając skład chemiczny artykułów spożywczych, łatwo obliczyć, ile ka-

lorji 1 kilogram danego artykułu zawiera, znając zaś cenę artykułów, możemy wyliczyć, ile kalorii otrzymujemy n. p. za 1 kopiejkę. Objasniamy to przykładem.

Kasza jęczmienna, t. zw. pęczak, zawiera 12% białka, 2% tłuszczu i 71% węglowodanów (krochmalu czyli skrobi), a więc w 1 kilogramie będziemy mieli 120 gr. białka, 20 gr. tłuszczu i 710 gr. skrobi. Uwzględniając straty nieuniknione przy gotowaniu, przyjmijmy zamiast powyższych cyfr 4.1 — 4.1 i 9.3 okrągłe tylko 4, 4 i 9. Zatem otrzymamy:

120 gr. białka  $\times 4 = 480$  kalorii

20 " tłuszczu  $\times 9 = 180$  "

710 " skrobi  $\times 4 = 2840$  "

Razem 3500 kalorii.

Jeżeli 1 kilogram pęczaku kosztuje 25 kopiejek, to wypada za 1 kop. 140 kalorii.

Drugi przykład. Mięso wołowe średnio tłuste zawiera 20% białka i 7% tłuszczu. Kilogram kosztuje obecnie 85 kopiejek.

200 gr. białka  $\times 4 = 800$  kalorii

70 " tłuszczu  $\times 9 = 630$  "

Razem 1430 kalorii.

A więc za 1 kopiejkę otrzymamy 17 kalorii.

Powyższe dwa przykłady pouczają nas, że kasza jęczmienna jest 2 1/2 raza pożywniejsza od mięsa (3500:1430). Uwzględniając do tego ceny tych dwóch produktów, dowiadujemy się, że w mięsie opłacamy wartość pożywną 8 razy drożej, a niżeli w kaszy, jak to widzimy z porównania cyfr 140 i 17.

Powiedzieliśmy wyżej, że całodzienne pożywienie człowieka powinno zawierać 2500 kalorii. Dodajmy tu jednak, że powinno ono posiadać koniecznie wszystkie trzy składniki, t. j. węglowodany, tłuszcz i białko. O węglowodany nie ma kłopotu, gdyż kartofle i wszelkie gatunki zbóż i roślin strączkowych zawierają ich podośćmiem, i stanowią one, jak wiadomo, zwykłe i najtańsze pożywienie człowieka. Według badań i doświadczeń dra Hindheda, człowiek dorosły potrzebuje prócz węglowodanów 60 gramów białka i 60 gramów tłuszczu dziennie. Białko jest najdroższym składnikiem w naszych artykułach spożywczych, ale i tu zachodzi wielka różnica, czy szukamy tego białka w mięsie lub jajkach, czy w pęczaku lub grochu. Jak z powyższego przykładu widzimy, białko zawarte w pół kilogr. pęczaku wynosi 60 gramów, t. j. już tyle wynosi właśnie, ile potrzeba dla człowieka na dzień.

(Dok. nastąpi).

## Z ziemi polskich.

### Odezwa polska do Włochów.

Z Warszawy doszła do pism włoskich następująca odezwa, podpisana przez hr. Władysława Tyszkiewicza. Odezwa ta brzmi jak następuje:

„Włochy były kolebką kultury wszechświatowej—były karmicielką idei i uczuć wzniosłych, przyswiecających przykładem całej ludzkości przez tysiące lat. Włochy dzisiejsze, ustawiczne źródło siły moralnej — z godnością swojej tradycji społecznej podnoszą w tej historycznej godzinie głos, aby podtrzymać szlachetną sprawę, aby ulżyć cierpieniom narodu, dając w ten sposób nowy dowód swego wysokiego zrozumienia sprawiedliwości i dobra. Naród włoski wśród szlachetnego porwy i jednozgodnego bicia serca z sercem naszym, zwraca swe liście oczy w stronę Polski uciemiężonej od wieku a w chwili obecnej tak okrutnie spustoszonej przez wojnę. W Rzymie utworzył się komitet „Pro Polonia“ pod protektoratem najwybitniejszych osobistości Włoch i daleki od głoszenia doktryny barbarzyńskiej „Siła przed prawem“, powziął teorię przeciwną „Prawo przed siłą“.

Nie zadawalniamy się wspaniałomyślnie z manifestowaniem poparcia moralnym, uniesionym poczuciem szlachetności, daję nam dzisiaj naród łaciński nowe świadectwo swej sympatii i swej wspaniałomyślności wobec Polski, tak srodze doświadczonej przez klęskę obecnej wojny. Naród włoski tworzy komitety, aby udzielić zasiłku nieszczęśliwym bezdomnym Polakom. Z głębokim wzruszeniem odczytujemy w Polsce wszystkie piękne artykuły, wszystkie szlachetne przemówienia, wygłoszone przez tylu oratorów w całym Włoszech, a także i w Medjolanie. Polska odradzająca się, Polska powracająca do świata przesyła Włochom wyraz swojej wdzięczności za tak doskonałe zrozumienie we Włoszech psychologii narodu polskiego, za szacunek, jaki się żywi we Włoszech dla cierpienia Polski i za uznanie jej wartości. My pragniemy, aby we Włoszech wiedzano, że, podobnie jak konający, który cudem wraca do życia i otwierając oczy spogląda pełen wdzięczności na otoczenie, litujące się nad jego cierpieniem, tak też i Polska w tej chwili zmartwychwstania narodowego, kieruje swoje pierwsze spojrzenie w stronę Włoch, które ją zrozumiały, podtrzymały i kochały.

### „Myśl Polska“.

Pod nagłówkiem powyższym wyszedł w Warszawie w początkach kwietnia pierwszy numer pisma poświęconego sprawom politycznym, społecznym i literacko-artystycznym. Nr. 1 „Myśli Polskiej“, której wydawcą jest p. dr. Wacław Orłowski, obejmuje 10 arkuszy dużej 8-ki o treści nadzwyczaj obfitej. Znajdujemy tam pomiędzy innymi artykuły: Ludwika Abramowicza—„Na rozdrożu“, Zygmunta Chmielewskiego—„Lud polski wobec wojny“, Wacława Makowskiego—„O psychice narodowej“, Jana Dąbrowskiego—„Sprawa polska w trzech zaborach“, Witolda Giełżyńskiego—„Nasze ugrupowanie polityczne“, Stanisława Thuguita—„Wartość Galicji“, Ignacego Baranowskiego—„Warszawa a uniwersytet“, Tadeusza Gruźewskiego—„Bosfor i Dardanele“, Włodzimierza Dzwonkowskiego—„Międzynarodówka a wojna“, Władysława Tartakiewicza—„Dzisiejsza filozofia polska“. Poza tym artyku-

ty Ludwika Krzywickiego, Zygmunta Herzinga, Henryka Tezenbauma, Edwarda Trojanowskiego, Kazimierza Świerczewskiego i innych autorów.

W dziale literacko-artystycznym znajdują się utwory: Cyprjana Norwida—„Wędrowni sztukiemistrz”. Aleksandra Szczęsnego—„Słowo”. Bolesława Leśmiana „Łaska” i t. d. Ponadto drukuje „Myśl Polska” nową powieść historyczną Stefana Żeromskiego p. t. „Wszystko i nic”.

#### Mowy organ żydowsko-polski.

Ukazał się w Warszawie nowy organ żydowsko-polski p. t. „Israelita”. Nosi on tę samą nazwę, co zaniknięty przed dwoma laty tygodnik, wydawany z tym samym programem. „Israelita” skupia w swej redakcji, oprócz dawnych współpracowników także nowe siły, a wydawany jest przez grupę wybitnej polsko-żydowskiej inteligencji i finansjerji. W pierwszym numerze zabierają głos pp. St. A. Kempner, S. Dickstein J. Wassercug, dr. K. Horowicz i Emanuel Gross. W zasadniczym artykule wstępnym St. A. Kempnera p. t. „Sprawa żydowska w Polsce” wysnuwa „Israelita” jako postulat programowy bezwzględne równouprawnienie polityczne żydów, które uważa za stanowczy środek asymilacyjny.

Przed miesiącem powstał pod redakcją dr. Henryka Nussbauma miesięcznik „Rozwaga”, który służyć ma podobnym zasadom, co „Israelita”. Różnica pomiędzy jednym a drugim piśmie jest ta, że dr. Nussbaum w „Rozwadze” gorąco, silnymi akcentami podkreśla swą polskość i swoje przywiązanie do Polski, „Israelita” natomiast pisze chłodno i ostrożnie.

#### Z Piotrkowa.

Władze miejscowe zabroniły ulicznej sprzedaży pism berlińskich, katewickich, łódzkich i częstochowskich. Sprzedawcy gazet zwrócili się z prośbą do odnośnych władz, by sakas ten zniesiono.

Wiadomość tę podaje „Lodzer Tageblatt”

#### Sądowictwo w Włocławku.

Zatwierdzeni zostali przez Landratę miejscową i otrzymali od Magistratu polecenie spełniania obowiązków sędziowskich w sądach m. Włocławka następujący obywatele: Przewodniczący Jarnuszkiewicz Stanisław, sędziowie: Czamański Adolf, Furmański Rafał, Kosobudzki Jan, Kocent Bronisław, Nast Wiktor, Wolman Salomon, Wójciński Franciszek, Osowski Kazimierz i Zuchmatowicz Aleksander. Sekretarzem sądu został Stolzmann Alfred.

Rezerwa władzy sądowej jest dotychczasowa; jako podstawa obowiązuje prawo rosyjskie i zwyczaj miejscowe, o ile nie są zmienione przez rozporządzenia ogłaszane w Dzienniku Urzędowym.

Magistrat ma w krótkim czasie wiadomości odnośnie władze, gdzie sądy będą urzędowały.

## Kronika polityczna.

### gorączkowa praca dyplomatów w Londynie.

LONDYN, 28 kwietnia (W. A. T.) Pomiędzy dyplomatami zagranicznymi daje się zauważyć nadzwyczaj gorączkowa praca. Onegdaj przybywali kolejno jeden po drugim do ministerjum spraw zagranicznych na konferencję z ministrem Greyem—ambasador włoski, ambasadorzy rosyjski i francuski oraz konsul serbski.

### Akcja pokojowa pisarzy rosyjskich.

Z Wiednia donoszą do „Berl. Tageblattu”: Angielscy pisarze przesłali, jak wiadomo, przed niedawnym czasem adres przyjacielski rosyjskim kolegom, na który grupa literatów moskiewskich odpowiedziała wzajemnym adresem.—Koniec tego oświadczenia brzmi:

„Jesteśmy przekonani, że złość wygasnie w sercach ludzkich, a wzajemne urazy stracą na sile. Gdy na polach, zrujnowanych rowami strzeleckimi, znowu zjawia się kłosa zboża, gdy kwiaty pokrywają groby poległych, nadejdzie chwila w której poróżnione tak bardzo narody znowu znajdą się na wielkiej, wspólnej ścieżce ogólnoludzkich dążeń. Wierzmy w to i spodziewamy się”.

Adres między innymi podpisali: Gorkij, Andrejew, Milukow, Pieszechonow, Kowalewski, książęta: Tolstoj, Trubeckoj, Szachowski, Sambatow, dalej Boguczarowski, Barancewicz, Arcybaszew, Pantelejew, Kotlaewski, Siemewski i Solohub.

### Drożynna w Rosji.

Pod tytułem „Pod naciskiem drożyny” wyraża się petersburska „Riecz” bardzo pesymistycznie w sprawie artykułów żywności. Ceny mięsa poszły w górę, jajka kosztują jeszcze raz tyle co poprzednio. Czy drzewo stańuje jest bardzo wątpliwem, ponieważ dla braku węgla większa część fabryk pali drza-

wem. Owsa wcale nabyć nie można, mąka i kasza ogromnie podrożały, tak samo jarzyny. Nawet dla średniego obywatela życie staje się bardzo trudnem a dla niezamożnego robotnika wprost niemożliwem. Gdy rozpoczęła się wojna, sądzono, że możność przetrzymania jej polega właśnie na dostatecznym zaopatrzeniu Rosji w środki żywności. Liczono najwyżej na ewentualny brak produktów zagranicznych: kawy, maszyn, towarów galanteryjnych i lekarstw. Nikomu jednakże nie przyszło na myśl, aby na wielkich obszarach bogatej Rosji mógł powstać podobny brak zwykłych, wytwarzanych w kraju artykułów spożywczych, które w czasie normalnym stanowiły artykuł wywozowy. Oburzenie szerokich mas ludności stało się stale wzrasta. Ludność czyni odpowiedzialnymi kupców spekulantów. Prawdziwymi winowajcami jednak jest rząd i zarządy miast, które okazały się zupełnie nieudolnymi.

Ze wszystkich miast powiatowych guberni kijowskiej donoszą o zupełnym braku środków żywności.

W Petersburgu i Moskwie wywołuje drożyna zaniepokojenie. Na placu Preobrażenskim powtarzają się zaburzenia z powodu wysokich cen mięsa. Tymu wzięły szturmem trzy sklepy rzeźnicze i jedna piekarnia. Ceny wrosły o 100 procent. Starcia pomiędzy kupcami a kupującą publicznością są na porządku dziennym.

### Skazanie socjalistów rosyjskich.

Korespondent „Ruskich Wiedomosti” donosi z Kijowa: Wojskowy sąd okręgowy rozpatrywał sprawę: Sokołowski, Sze-werdynskiego, Czer toryskiego i Sosnowskiego, oskarżonych o należenie do organizacji socjal-demokratycznej. Sosnowskiego skazano na 4 lata, pozostałych zaś oskarżonych na 6 lat katorgi.

### Walki pod Ypern.

„Berl. Lok. Anz.” donosi: Znaczący wojskowy Daily Mail wywodzi, że sprzymierzeni starają się odzyskać odebrany teren, ponieważ pozycja ich w Ypern jest zagrożona. Niemcy stoją tylko 11 km. od Poperinghe a ciężkie ich działa niosą co najmniej 14 km. Exchange Tel. Com. donosi, iż niepodobna powiedzieć, ile dział jest czynnych. Działa francuskie strzelają tak szybko, że brzmia to niby niestający tysiąckrotny huk piorunów. Zużycie amunicji jest niestychane. Nocą oświetlają płomienie na odległość wielu mil teren walki. W Ypern buchają płomienie licznych pożarów.

### Druga wymiana rannych.

Druga wymiana rannych żołnierzy niemieckich oraz francuskich, która miała nastąpić 1 maja, została odłożona, albowiem nie nadeszła do tej pory odpowiedź Francji, czy i ona się zgadza na przeprowadzenie wymiany.

### Z powodu rocznicy pięćsetletniej za-siadanania Hohenzollernów na tronie,

przypadającej w dniu 30 kwietnia, urzędowe „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” zamieszcza artykuł, poświęcony tej rocznicy i wykazujący jej znaczenie dla wojny. Z powodu toczącej się wojny żadnych obchodów nie było; prasa ogranicza się też tylko do krótkich wspomnień historycznych.

### Zasądzony za rozszerzanie plotek wojennych.

Przed Izbą karną sądu ziemianckiego III w Berlinie stawał, oskarżony o przekroczenie prawa obłączenia i rozpowszechniania dowodzącego na Marchję, dawniejszy śpiewak opery Aureli Borys. Oskarżony urodził się w Rosji, lecz od 23 lat w Rosji nie był. Pracował on po różnych teatrach niemieckich, przebywał też długie lata w Ameryce i uzyskał obywatelstwo amerykańskie. W grudniu był oskarżony na imieniaach aktorki Käte B., w mieszkaniu jej matki w Charlottenburgu. Tutaj rozmawiano o wojnie, przyczem oskarżony wypowiedział zdania, które oburzyły obecnych. W kilka dni potem doniesiono o tem jedna z aktorek polioji, która wdrożyła przeciw Borysowi postępowanie karne. Wyrok zapadł na tydzień więzienia.

## Obwieszczenie.

Przez § § 1, 2 i 7 rozporządzenia naczelnego wodza na wschodzie dotyczące zebrań i stowarzyszeń dla obszarów Polski, podlegających administracji cesarsko niemieckiej (str. 21 dziennika rozporządzeń) zebrania pod gołym niebem, pochody na publicznych drogach jako też zebrania publiczne lub prywatne na których mają być omawiane i roztrząsane kwestye publiczne, bez wyjątku przy surowej karze są zabronione.

Z powodu tego publiczne pochody, polityczne zebrania lub wszelkie inne tym podobne objawy, przedewszystkiem 1 go i 3 go maja niniejszym się zabrania.

W danym razie jaknajsurowiej przeciwko nim wystąpię i za pomocą siły zbrojnej je przytłumię.

Wywieszanie chorągwi w dniach wojny wspomnianych również zakazuje.

Przekroczenia surowo karane będą.

Łódź, dnia 30 kwietnia 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von OPPEN.

## Rozporządzenie.

dotyczące posiadania broni, przedmiotów amunicyjnych i materiałów wybuchowych na obszarach, podlegających władzom cesarsko niemieckim w Polsce.

Znosząc wszystkie dotychczasowe postanowienia co do posiadania broni, przedmiotów amunicyjnych i materiałów wybuchowych zarządza się co następuje:

§ 1. Właściciele broni, amunicji dla broni palnej, jako też materiałów wybuchowych winni odstawić wszystkie te przedmioty w ciągu terminu, który naczelnicy powiatowi lub prezydenci policji ogłoszą w sposób odpowiedni do warunków miejscowych, miejsce odstawy ogłoszone będzie na tej samej drodze.

§ 2. Po upływie ustanowionego terminu nie wolno sprzedawać i nabywać broni i amunicji dla ręcznej broni palnej jako też materiałów wybuchowych; kto znajdzie broń lub amunicję, winien ją natychmiast odstawić na miejsce, oznaczone podług § 1.

§ 3. Uwolnienie od obowiązku odstawy, jako też uwolnienie od zakazu sprzedaży i nabycia (§ § 1 i 2) dozwolone jest tylko o tyle, o ile przyznane zostało piśmiennem pozwoleniem. Kto nosi broń lub amunicję, winien mieć przy sobie pozwolenie jako legitymację.

§ 4. Pozwolenia odnośnie wystawiają: a) naczelnik administracji cywilnej, dla całego obszaru podlegającego władzom cesarsko niemieckim w Polsce.

b) naczelnicy powiatowi i prezydenci policji w obrębie swych okręgów.

c) o ile chodzi o materiały wybuchowe, niemiecki urząd górniczy w Bendzinie dla przedsiębiorstw służących kopalni tej w obrębie całego obszaru, podlegającego władzom cesarsko niemieckim w Polsce.

§ 5. Odstawiać nie potrzeba broni i amunicji dla broni palnej, jeżeli przedmioty te należą do przepisanej uzbrojenia lub urzędowego ubrania osób, ustanowionych urzędnikami lub dopuszczonych do urzędowej czynności przez niemieckie władze wojskowe, albo przez administrację cywilną dla Polski rosyjskiej, albo też przez ich władze.

§ 6. Wszyscy, którym na podstawie pozwolenia wolno posiadać broń, amunicję dla broni palnej lub materiały wybuchowe, winni troszczyć się o staranne i zgodne ze stanem rzeczy przechowanie, względnie używanie tychże przedmiotów.

§ 7. Śmiercią karany będzie, kto wykraczać będzie rozmyslnie przeciwko § § 1 i 2 Jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące nastąpi kara domu karnego.

Jeżeli sprawcą jest obywatel niemiecki lub należący do jednego z państw, sprzymierzonych z Rzeszą niemiecką w obecnej wojnie ustanawia się karę więzienną nie niżej 3 miesięcy.

§ 8. Kto lekkomyślnie wykroczy przeciwko § § 1 i 2, karany będzie więzieniem.

§ 9. Kto przeciwko § 3, nosząc broń i amunicję, nie będzie miał przy sobie uzyskanej legitymacji pozwalającej ukarany będzie więzieniem.

§ 10. Grzywną do 30000 rubli lub więzieniem karany będzie

a) kto samowolnie nie spełni spoczywającego na nim podług § 6 zobowiązania co do starannego przechowania i użycia broni, amunicji, broni palnej, jako też materiałów wybuchowych.

b) kto mimo, iż wie o tem, nie doniesie władzy o istnieniu broni, amunicji dla broni palnej, jako też materiałów wybuchowych, których odstąpienie przepisane jest niniejszym rozporządzeniem.

§ 11. Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu jego ogłoszenia.

Główna Kwatera, dnia 9 kwietnia 1915 r. Naczelnny wódz na wschodzie von HINDENBURG, generał-feldmarszałek.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1915.

Powwyższe rozporządzenie niniejszem ogłasza się.

Jednocześnie na zasadzie § 1 rozporządzenia rozkazuje się, by posiadacze broni, amunicji dla broni palnej, a także materiałów wybuchowych wszelkiego rodzaju oddali je do 5 maja 1915 włącznie.

Oddawać można: 1) w Prezydium policji na miejscu, 2) u wójtów powiatowych, Inspekcja etapowa armji 9, pozwolita, aby odstawa broni mogła być nadto uskuteczniiona.

3) w komendanturze miejscowej na miejscu i 4) w komendanturach etapowych w Zgierzu i Tuszyńcu.

Tamże w myśl § 2, rozporządzenia należy oddawać, później znalezione broń i amunicję.

Wydane przezemnie legitymacje na broń zatrzymują swą ważność.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von OPPEN.

## Obwieszczenie.

Kwity rekwizycyjne zaopatrzone numerem w biurze wykupnym Prezydium Policji Mikołajewska ulica 55, mają być w celach dalszej kontroli i wykupu ponownie tam przedstawione, a mianowicie:

w poniedziałek, dnia 3. maja, numer 1—100, we wtorek, „ 4. „ „ 101—200, we środę, „ 5. „ „ 201—300, w czwartek, „ 6. „ „ 301—400, w piątek, „ 7. „ „ 401—500, w sobotę, „ 8. „ „ 501—600.

Termin dla kontroli i wykupu kwitów o wyższych numerach będzie jeszcze ogłoszony.

Łódź, dnia 1 Maja 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

## Kalendarzyk.

DZIŚ: Zygmunta. JUTRO: Znal. Kr. św. TEATR „SCALA”. Dziś „Męczyzna”. Początek o 4 pop. Benefis Zofji Sławińskiej. TEATR POLSKI. Dziś „Stary Heidelberg”. Benefis A. Tartakowicza. Początek o godzinie 5 pop. HEBLENÓW. Dziś koncert Orkiestry smyczkowej. MINIATURE. We wtorki i soboty premjery. KINEMATOGRAFY „Casino” i „Odeon”. We wtorki i soboty zmiana programu. WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę od godz. 11—1—ej. WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 4—7, w niedzielę i święta od g. 10—1.

## Kronika miejscowa i sąsiedzka.

### W sprawie sądów komornianych.

(c) Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości miasta Łodzi ostatecznie rozstrzygnął sprawę organizowania Sądów komornianych polubownych. Co do współpracy ze Stowarzyszeniem „Lokator” stowarzyszenie właścicieli nieruchomości przelało zarządowi „Lokatora” następującą odezwę: „Pi wysłuchaniu relacji naszych delegatów z posiedzenia dnia 27 z. m. wspólnie z zarządem tow. „Lokator” w sprawie sądów polubownych zarząd Stow. właścicieli nieruchomości musi zaszczepi zakomunikować, co następuje: „Pojęcie „Sąd polubowny” wyklucza konieczność wszelkiej egzekutywy przymusowej, zgodna jest jednocześnie dobrowolnem poddaniem się wyrokowi i wskutek tego sądy takie mogą znaleźć zastosowanie tylko wśród ludzi społecznie urobionych społecznie i w żadnym wypadku nie mogą dać konkretnych korzyści szerszym masom.

Nie przesądza to potrzeby proponowanego utworzenia polubownych sądów, wyklucza jednak konieczność jakiegokolwiek specjalnej organizacji tych sądów i strony, godząc się na sąd polubowny winni mieć prawo wybrać sobie takich sędziów, (lokatorów czy właścicieli domów), którzy mają nieposiadowane sumienie.—Wobec powyższego poglądu Stow. właśc. nieruchomości uważają za zbyt ciężką współpracę w tej sprawie obydwu Stowarzyszeń, uznając jednakże szlachetny cel sądów polubownych, decyduje się również nie odmawiać pomocy swej, jako Stowarzyszenia, tym, którzy zgodzą się polubownie przedstawić swe pretensje dla osądzenia w Stowarzyszeniu właśc. nieruchomości.

### Nowe Tow. Handlowe.

Towarzystwo handlowe „Warene fuhr” z Poznania otworzyło na Piotrkowskiej pod nr. 10 własny oddział. Towarzystwo skupuje materiały, towa-



ry, na wywóz, za zezwoleniem odnośnej władzy niemieckiej.

Z powodu zwracania się do wyżej wzmiankowanej firmy przez publiczność, w celu poinformowania się w sprawach celnych, jak również co do wwozu wyrobów niemieckich, towarzystwo komunikuje, iż się temi sprawami, nie zajmuje.

**Tania piekarnia w Stow. techników.**

(o) Zarząd Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21), na ostatnim swem posiedzeniu postanowił utworzyć tanią piekarnię dla członków. Chleb z własnej piekarni stowarzyszeni otrzymywać będą w cenie 7 i pół kopiejki za funt. Uruchomieniem piekarni zajął się zarząd Stowarzyszenia.

**Podatek pogłówny.**

Komitet obywatelski utworzył specjalną komisję, która zająć się ma opodatkowaniem zamężnych obywateli naszego miasta. Opodatkowaniu podlegać mają ci wszyscy, którzy w czasach normalnych mieli rocznego dochodu od 1000 rb. i ci, którzy posiadają majątek, wynoszący rb. 1000 i wyżej.

Szczegółowo opracowany projekt przedstawiony będzie władzom do zatwierdzenia.

**Ze szpitalnictwa.**

Sekcja sanitarno-szpitalna przy głównym Komitecie postanowiła rozszerzyć szpital dla chorych chronicznych w domu № 7, przy ul. Ogólniej. Na ten cel użyty będzie cały dom.

**Pożyczka 5-miljonowa.**

Na środę w gmachu Tow. Kredytowego m. Eodzi zwołane będzie zebranie przedstawicieli znanych firm i obywateli, mających gwarantować projektowaną pożyczkę 5-miljonową. Zebranie ma obmyśleć środki, w jaki sposób najprędzej doprowadzić do skutku wspomnianą pożyczkę oraz wybrać członków komisji rewizyjnej.

**W sprawie otwarcia parków miejskich.**

Na wczorajszym posiedzeniu członków komitetu robót publicznych postanowiono w dniu dzisiejszym otworzyć ogrody miejskie za wyjątkiem nowego parku przy ulicy Pańskiej, który nosić będzie nazwę „parku Księcia Józefa Poniatowskiego”. Wstrzymanie otwarcia parku nastąpiło z powodu, iż mają być urządzone specjalne drogi do konnej jazdy.

**Wypadek w dzielnicy.**

(o) Wczoraj w lokalu I dzielnicy miłicyjnej przy czyszczeniu broni przez rewirowego Błaszczyka padł wystrzał. Rewirowy raniony został lekko w rękę. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

**Wykrucie kradzieży w fabryce.**

(o) Przy ul. Widzewskiej pod nr. 204, w fabryce Adama Ossera, systematycznie kradziono pasy transmisyjne. Przeprowadzono śledztwo i ujęto na gorącym uczynku złodziei: Jana Jakubowskiego, Karola Kamelskiego, Romana Pastusiaka i Władysława Kurnowskiego.

**Skrzynka do listów.**

Łódź d. 30. IV. 1915 r.

Szanowny Redaktorze!

Mam zaszczyt za pośrednictwem poetyckiego piśmka Pańskiego podać do wiadomości co następuje:

Aby dać możność poważniomym w sprawach komorniczych stronom polubownej zgody, Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości zdecydował z całą gotowością pośredniczyć w załatwianiu takich spraw, pozostawiając stronom zupełnie swobodny wybór sądów, niezależnie od ich stanowiska społecznego.

Pomijając, że strony decydujące się polubownie załatwić spór, winne zasadniczo bezapelacyjnie poddać się wyrokowi sądu, co wymaga pewnego wyrobienia społecznego i może zmniejszyć praktyczną korzyść z sądów, Zarząd uważa, że w poszczególnych wypadkach może okazać swym pośrednictwem wielką przysługę.

Z poważaniem

Prezes L. Zoner

Sekretarz Zarządu Aug. Furuhrjelm.

**Z ostatniej chwili.**

**Wielka Kwatery Główna.**

1 maja. — Urzędowo.

**Z terenu zachodniego.**

Walki, o których wczoraj doniesiono, na zachodnim wybrzeżu kanału, na północny zachód od Ypern, zakończyły się bardzo obfita w str-

ty dla nieprzyjaciela, porażką. Na wschód od kanału, na północ od Ypern, naprzemiennie wielokrotnie atakował nieprzyjaciel.

Twierdza Dunkierka podlegała w dalszym ciągu ostrzeliwaniu artylerji.

Między Mozą i Mozelą, odbywały się walki piechoty tylko w okolicy między Ailly i Apremont. Ataki francuskie rozbiły się wszystkie, wśród ciężkich strat.

Dnia 29 kwietnia obrzucono Reims kilkoma granatami, w odpowiedzi na ostrzeliwania naszych tylnych miejscowości wypoczynkowych.

Ponieważ znaczenie tego postąpienia naszego jest nieprzyjacielowi dobrze znane, byłoby dla niego łatwym ochronić Reims od ostrzeliwania.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj znów trzy latawce: Zestrzelono latawiec angielski na południowy zachód od Thielt. Inny latawiec doprowadzono na północny wschód od Ypern, do opadnięcia i rozstrzelano. Trzeci latawiec z eskadry nieprzyjacielskiej, zmuszono do wylądowania pod Niedersulzbachem w Alzacji.

**Z terenu wschodniego.**

Walka pod Szawłami miała przebieg dla nas pomyślny. Po ciężkich stratach uciekli rosjanie dalej, w kierunku Mitawy, podpalwszy Szawle na wszystkich czterech rogach. Pogoń odbywa się w dalszym ciągu. Wzięto dotychczas blisko 1000 jeńców. Obok tego wpadło w ręce nasze dziesięć karabinów maszynowych, wielka ilość bagażu, wozy amunicyjne i szczególnie dużo amunicji. Odparto z dużymi stratami ataki nieprzyjacielskie pod Kalwarją i na południowy zachód, przyczem wzięto znów do niewoli 350 rosjan. Przeciwnie udało się rosjanom na północny zachód od Augustowa, podczas nocy napaść na niemiecką kompanję posterunkową i ciężko jej zaszkodzić. Odparto słabe ataki rosyjskie na wschód od Płocka i na południowym brzegu Pilicy.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIENIĘ, 1 maja. W Polsce rosyjskiej trwa ożywiona walka artyleryjska, która miejscami trwa także w nocy. Wyparto z wielu pozycji, rosyjskie wojska rezerwowe.

Na froncie w Galicji zachodniej i Karpatach, zmian niema. Nieprzyjaciel podjął wczoraj powtórnie silne ataki, przeciw zdobytym przez nas wyżynom, między Orawą i Opozem, które odparto ponownie z bardzo dużymi stratami dla rosjan. Wzięto przytem 500 żołnierzy do niewoli.

W Galicji południowo-wschodniej i na Bukowinie od czasu do czasu trwa walka artyleryjska.

Na południe od Zaleszczyków, bateria nasza strzałami wzniciła pożar w rosyjskim magazynie amunicji.

Na południowym terenie wojny prócz pojedynczego ognia artyleryjskiego, wzdłuż całej granicy, w ostatnim czasie nie miały miejsca ważne wydarzenia.

Na wschód od Trebinji ogień artylerji naszej rozproszył siły czarnogórskie, które odważyły się zadaleko posunąć i zburzył ich schronisko.

Zastępca-szeffa sztabu generalnego von Hoefler feldmarszałek-lejtnant.

**Teatr muzyka i sztuka.**

**„Wielki Nieboszczyk“.**

„Temat, poruszony w wystawionym wczoraj przez kółko dramatyczno-literackie „Wielkim Nieboszczyku“, wprawdzie nie jest nowy, jednak zawsze równie aktualny.

Chodzi tu autorowi o ośmieszenie społeczeństwa, które pragnie stwarzać narodowe świętości i cacić takowe ale pod jednym warunkiem... aby te wielkości już były nieboszczykami.

Zbieg okoliczności czyni z bohatera tragicomedji, Marcina Cederlunda, takiego właśnie „Wielkiego nieboszczyka“. Mógł wprawdzie Magnusen przedstawić nam poetę, Marcina Cederlunda, jako rzeczywiście genialnego, a przynajmniej utalentowanego poetę, gdyż i loch udziałem los jest również pełen cierni i niedostatku za życia a po śmierci dopiero sławę i powszechną cześć osiąga, lecz, z tego przynajmniej, co nam autor o Cederlundsie powiedział, sędzić mamy prawo, że poeta, Marcin Cederlund, był tylko mierzotą, gdyż kreowanie go przez Sarę Dalberg na poetę, jest wszak zbyt słabym argumentem.

Pan A. Bieliński, reżyserował, to znaczy, że ta subtelność literacka, jaka cechuje pióro pana Bielińskiego (Banza), cechowała również i opracowanie szczegółów w wystawieniu „Wielkiego Nieboszczyka“. Sceny zbiorowo wypadły bardzo dobrze; każdy z miłośników należało podkreślić typ, kreowany przez siebie; nie wszystkim się to naturalnie w równej mierze udało, jednak całość przekraczała znacznie ramy wymagań, jakie zwykliśmy stawiać miłośnikom sceny.

Rola Marcina Cederlunda znalazła inteligentnego interpretatora w panu Nirsteinie, który z trudnej tej roli wywiązał się doskonale, zwłaszcza w akcie pierwszym; poczynając od aktu drugiego, od sceny z Jonasem Due, (p. Warszawski) wpadł p. Nirstein zbytnio w ton recytatorski z pewną szkodą dla gry sceniczej.

Grę p. Kauffmannówny cechuje rutyna sceniczna a już sceny przy telefonie, to mogłaby jej pozazdrościć najwytrawniejsza artystka. Sekundował jej w roli amanta, Emilia Bulmana, z powodzeniem p. Zylbersztajn.

Temperament i talent p. Birenfeldówny zabłysnął wczoraj w całej pełni; Nils był w sam raz łobuzem i zarazem serdecznym chłopcem. Pan M. Horowicz z roli księcia Juliusza, stworzył wspaniały typ; z każdego jego odezwania odczuwało się męczącą pustkę w mózgu tego udekorowanego księcia.

Gra pań: Watnickiej, Likiermanówny, jak również panów: Rychtermanna, Warszawskiego i pozostałych, cechowała przedewszystkiem piękna dykcja, opracowanie ról i pewność siebie.

Powodzenie artystyczne i materialne najzupełniejsze.

Sala zapełniona po brzegi.

Pan. Bieliński, jako reżyser, znakomicie wywiązał się z zadania. Wystawa sztuki, jak również opracowanie pojedynczych ról tragicomedji wypadły doskonale, to też publiczność łucznymi oklaskami wyraziła swoje uznanie światemu reżyserowi, obdarzając go wieniec laurowym po 2-im akcie a miłośniczki sceny kwieciami.

J. Gr.

**Z Teatru „Miniatura“.**

Nowy program w sympatycznym Teatrze „Miniatura“ może zadowolić jak najdalej idące wymagania. W wiązance chór mieszany czarował precyzją i malowniczością wystawy. Mazur odsznaczał się nastalnym urokiem i temperamentem. Ulubieniem publiczności p. Michałowski po krótkim niedomaganiu powrócił na scenę z nowymi siłami i nowymi trykającymi humorem kawałami. Pan Woźniak zaprodukował się z powodzeniem z bardzo efektownymi kupletami.

W farsie „Lokaj od parady“ kroczył na czele wybornego zespołu p. Szosland w roli tytułowej. Do tonu i poziomu gry jego dostroiła się zaszczytnie reszta artystów i artystek. Pan Miłosz zarysował z wielką prawdą rolę zubożonego dorobkiewiczza. W pannie Wiśniowieckiej poznaliśmy bardzo ujmującą debiutantkę. Publiczność bawiła się doskonale i towarzyszyła poszczególnym atrykomicznym sytuacjom salwami śmiechu i długotrwałymi oklaskami.

—cz.

**Z teatru „Oaza“.**

Wczoraj i dziś w programie znajdujemy również wiele interesujące występy: Komedjo-operetkowa trupa artystów polskich pod kierunkiem reżyserskim utalentowanego art. dramatycznego p. Wierzbę odegra pełen życia i werwy wodevil ze śpiewami i tańcami Wierzbę-Mierzwińskiego p. t. „Ciocia Femcia“.

Występy fakira indyjskiego Ali-Pock,

który dokona szeregu zagadkowych produkcji, zasługują na szególną uwagę.

Alfred Wittolo — znakomity humorysta niemiecki wystąpi z nowym programem.

W kinematografie demonstrowanym będzie między innymi sensacyjny dramat przykuwający uwagę widza od chwili ukazania się obrazu na ekranie.

**Z prasy miejscowej.**

**Spółeczeństwo polskie i kwestja żydowska.**

II.

Pan Bali w żargonowym „Volksblacie“ tak dalej pisze:

„Aby dać dostatecznie jasną odpowiedź, jak ułożyło się ostatnio życie polityczno-społeczne polskie i jaką rolę odgrywała tu każda partja oddzielnie, musimy przyrzec się bliżej życiu społecznemu w Królestwie Polskiem.

Dowództwo naczelne w społeczeństwie polskiem objęła t. zw. „Narodowa Demokracja“. Wówczas, gdy partja ta założona została, postawili sobie jej dowódcy nawet zadania rewolucyjne, w każdym razie byli dalecy od tego, o „uczynili“ ostatnio. Od chwili jej założenia do dnia dzisiejszego partja ta przechodziła kilka faz rozwojowych, które musiały doprowadzić do „polityki dwugroszowej“.

Chcąc być wszędzie wyłączną przedstawicielką narodu polskiego i nie mając odwagi walczyć z rządem rosyjskim, rozpoczęła N. D-cja walkę ze wszystkimi elementami, które się jej przeciwstawiały. Wówczas, gdy opozycja, nie bacząc na prześladowania, albo też przez prześladowania wzmacniała się wśród inteligencji, a także wśród uświadomionej masy robotników, dla narodowców pozostało jedno wyjście: stanąć na czele opozycji i rozpocząć walkę z rządem, bądź też połączyć się z reakcją rosyjską przeciw tym wszystkim elementom, które dążyły do swobody. Narodowcy, jako reakcyoniści w najszerszym znaczeniu tego wyrazu, wybrali tę drugą drogę i wobec tego musieli się połączyć z rządem.

N. D-cja wstępuje w nowy okres rozwoju. Przyjmuje ona czynny udział w zwalczaniu ruchu rewolucyjnego. Do tego szlachetnego celu użył p. Dmowski i jego towarzysze „fundusz narodowy“ emigracji polskiej, takie pieniądze, które były zebrane na cele narodowe i ostatecznie użyte w celu zwalczania dążności wolnościowych narodu...

I jakkolwiek intencje N. D-cji zbyt dobrze były znane uświadomionej części narodu polskiego, jednakże poczyna ona nową grę, by szersze masy uznały w niej jedyną opiekunkę Polski i polskości, inne zaś partje polityczne — jako jej wrogów.

Zjednoczeni duchowo z urzędową reakcją rosyjską, endecy przyjęli również system rządu: poczęli oni wzmawiać w masy, iż wszystko zle pochodzi od żydów, że rewolucja jest wytworem żydowskim w celach materialnych kontyfuonowanym. Jest wobec tego zrozumiałem, że gdy się rozpoczyna walkę polityczną takimi środkami, koniec końców dochodzi się do stanowiska „istinnego rosyjskiego“ i to się też stało w Polsce.

Endecy, a właściwie ich przywódcy starali się uratować sytuację polityczną. Przez antysemityzm, stary wypróbowany środek, który dał Rosji już niejednego Renenkampa w najrozmaitszych dziedzinach życia państwowego,

walka z żydami stała się głównem zadaniem demagogicznej partji. Gdzież-tu właściwie nie szukano „intrygi“ żydowskiej? Wszystko, co ma charakter wolności — jest żydowskie, lub też bywa przez żydów prowadzone. Niektórzy, mądry politycy endecy, starali się dowiedzieć, iż ostatnie powstanie w Polsce... to sprawa żydowska. Antysemityzm w jego najhianiebniejszych formach stał się ratunkiem dla partji. Widzimy to dobitnie w Polsce jak również z działania narodowego „kółka“ w Dumie. Nienawiść do żydów, stała się programem tych kół, a propagowanie i stworzenie nastroju antysemitckiego w kraju ich wyłącznym zadaniem. Jak to zostało przeprowadzone, wiemy zbyt dobrze z ostatnich czasów“.

III.

N-Deja prowadziła walkę z żydami takimi środkami, jakich nie powstydziliby się ich najbliżsi przyjaciele — rosyjscy czarodzieje. Przyśpieszy partji zrozumieni jakimi środkami będzie można walkę tę najskuteczniej przeprowadzić. Wmawiano we



# BENEFIS ZOFJI SŁAWIŃSKIEJ

## MĘCZYŻNA (Ahasver)

G. Zapolskiej.

Teatr **Scala**

Dziś dn. 2 Maja o godz. 4 po poł.

Bilety do nabycia w kasie teatru Scala

z udziałem  
p. Jasińskiej, Holubowej  
i p. Witowskiego

wszystkich, iż żydzi są wrogami kraju, iż oczekują tylko sposobności, by zagarnąć Polskę w swe ręce i t. p.

Rząd przypatrywał się tej robocie z tajną radością. Jest zrozumiałym, że im bardziej ludność kraju podsielała jest na odnawianie sobie wroga, z tem większą łatwością można utrzymać w bezprawiu mieszkańców.

Prowadząc akcję antysemityczną w kraju, N. D-cja nie tylko chciała wzmocnić swe stanowisko, lecz także i popisać kurs rządu. Za tę „pracę kulturalną”, której oni zdobyli wplywy, za pomocą których mogliby kierować życiem społecznym i politycznym kraju. Ci chcą w sposób oficjalny (urzędowy) Rosji dać N. D-cji silny grunt pod nogami. Dowodem tego jest fakt, iż zezwolono na wydawanie takiego swistka, jakim jest „Dwa groszówka”, z której były zadowolone „górne sfery”. Praca „uświadamiająca” obejmowała coraz to szersze kręgi. Ekonomiczny, społeczny i kulturalny bojkot żydów, codzienne artykuły i paszkwile, również nie pozostawiały bez skutków. Dość często zdawało się mogło, iż dla tych pań, poza żydami, nie ma światła, nie egzystowało. Jak widzimy endecy przygotowali doskonale grunt.

Nic więc dziwnego, iż żydzi poza mękami przyzyszanymi przez kozaków, również i z innej strony znosić musieli cierpienia. Jeśli chcemy znaleźć winnych — to są to w każdym razie ci, którzy prowadzili te szkodliwą agitację, to jest przywódcy N. D-cji. Oni są odpowiedzialni za wszystko, co się w ostatnich czasach działo w Polsce. Winne jednakoż są i władze, które dopuściły, by część ludności prowadziła systematyczną podburzającą akcję przeciw drugiej części ludności krajowej.

Prócz N. D-cji odgrywają również pewną rolę w życiu społecznym Polski „realiści”, partja większych właścicieli ziemskich. Różnica między „realistami” i „endekami” jest ta, iż ci pierwsi uznają siebie za ludzi „dobrze wychowanych” i nie zdobyliby się na tyle odważli, by prowadzić tak wstrętą agitację przeciw żydom, jak to czynili endecy.

Ich program polityczny nie wiele różni się od dążeń N. D-cji. Wogóle jest ich działaniem znaczenie przyzwolone do endeckiego. W stosunku do żydów odanycyli się tym, iż ich pisarze partyjni, jak np. zmarły wy-

bitny publicysta Ludwik Straszewicz, J. Grendeszyński i młody B. Straszewicz często występowali przeciw agitacji antysemitycznej. Ludwik Straszewicz pierwszy wystąpił w „Kurjerze Polskim” przeciw oskarżeniom o mord rytualny, zanim jeszcze „postępowcy” oskarżali go pod czas procesu Bejlisa... Nie wiemy, czy Straszewicz mówił wówczas w imieniu swej partji, czy też wyłącznie w swoim własnym, w każdym razie należy zanotować, że wówczas, gdy organy endeckie zachwycały się artykułami „Nowego Wremieni” w sprawie Bejlisa, „realiści” inaczej postępowali. Zaczęli również musimy, iż podczas największego rozgorączkowania się agitacją bojkotową, realista Grendeszyński pierwszy zaprotestował, wskazując na szkodliwość bojkotu dla samej Polski.

### Rozmaitości.

Kraszewski — jako... rosyjski święty.

Z Brzeska piszą do „N. Reformy”:  
„Przed inwazją rosyjską uciekła stąd pewna właścicielka realności. Kilka dni temu powraca ona w swoje opuszczone progi, odczytując z domem poznać się nie może, wszystko kompletnie strabowane i zniszczone. I gdy tak z rozpaczą w sercu błądzi po wszystkich kątach i zakamarkach domowych, uderza ją fakt jeden. Oto w jednym pokoju ściana zupełnie niepokrzywdzona, wszystkie ozdoby wiszą w spokoju i wielkiej powadze na swoich miejscach, na środku zaś tej jedynej niepokrzywdzonej ściany olejny duży obraz, przedstawiający starego mężczyznę z długą siwą brodą. Od wysokości dolnej części ram obrazu widnieją ku górze biegające smugi i to bardzo wiele. Co to być mogło? Co oni tu robili? zapytuje właścicielka. Pytanie swraca do obecnej wieśniaczki, a zarazem sąsiadki, która na miejscu inwazyj przetrwała.  
— A dyć, prośe pani, — brzmi odpowiedź — to bestje Moskale palili dzień i noc przed obrazem święce i ciągnęli się do świętego modlili. Ponoć to, prośe pani, ich święty Mikołaj!

Właścicielka domu i obrazu wybucha śmiechem i zdziwionej wieśniaczce objaśnia:  
— Gosposiu, to nie święty rosyjski, to jest przecież portret naszego polskiego powieściopisarza, Kraszewskiego!

Tak to lud rosyjski zna wizerunki swoich świętych, że naszemu Kraszewskiemu cześć oddaje i doń się modli.”

**Przepowiednia.**  
Wybitna osobistość chińska Liang Tszit-szian, która w rewolucji w roku 1912 wielką odegrała rolę, zamieszka w dżiangajku pekińskim „Hingpai” (stolica) następujący poetyczny rzut oka wstecz i przepowiednię:

„Chińskie przysłówie mówi: Z łaski nieprzemkniętych losów niebieskich, co lat dziesięć odbywa się mała, co lat sto, wielka zmiana. I to jest prawda. Teraz, kiedy dzwony ogłoszły światu nadejście ostatniej godziny roku 1914, w powietrzu rozbrzmiewa okrzyk wojenny. Połowa świata, napiętniejsza i najbardziej majestatyczna, zamieniona została na obrzydnie pobojewisko, a rzeki krwią płyną. Bardziej strasznego i niebezpieczniejszego roku nie było dotychczas, jak rok 1914.

Cofajmy się teraz myślą o lat sto; w r. 1814 kroczą wojska sprzymierzone na Paryż i zdobywają go. W tym samym roku zrzeka się Napoleon prawa do tronu. W roku 1714: Na półkuli szalała wojna północno-europejska, w której Rosjanie i Szwedzi walczyli o hegemonję. Z państw bratni w tych walkach udział: Rosja, Szwecja, Dania, Finlandja i Turcja. Równocześnie w wojnie poludkowo-europejskiej walczyły: Francja, Prusy, Austria, Holandia i Anglja. W tym roku zawarto pokój w Rastatt i w Baden, a wynikiem było wzmocnienie potęgi Prus i Rosji; z końcem roku rozpoczęła się wojna pomiędzy Rosją a Turcją.

W ten sposób, cofając się o sto lat, zawsze natrafimy na bardzo ważne i wielkie wydarzenia, których epokowe znaczenie ocenia dopiero historia.

Mniejsze wydarzenia przychodzą co lat dziesięć, jakkolwiek także wśród nich bardzo często znaleźć można wypadki pierwszorzędnej doniosłości.

Nie koniec na tem.  
W r. 1815 był kongres wiedeński, przed dziesięciu laty — 1905 — konferencja pokojowa w Portsmouth, przed dwudziestu laty — 1895 — układ Simonowicki!

Czy nie wynika z tych kilku dat — a znaleźć by ich można więcej — że wszystkie daty, mające na końcu cyfrę 4, są latami wojny, a kończące się cyfrą 5, latami pokoju. Wobec tego końca wojny i pokoju możemy spodziewać się jeszcze w r. 1915.

### Widelconóz dla jednorękich.

„Deutsche Medicinische Wochenschrift” donosi, że dla żołnierzy, którzy stracili w wojnie ramię lub rękę wprowadzono w handel bardzo dobrze pomyślany instrument, zwany widelconozem stąd, że łączy w sobie nóż i widelec. Narzędziem tem może jednoręki tak się posługiwać, że jest w stanie krajać sobie potrawy i chleb, potem zaś rozebraćszy je widelcem samym, spożyć pokrajane kawałki. Użyteczność widelconozu została już wypróbowana w lazaretach. Może on oddać także usługi tym chorym, którzy przez pewien czas mogą posługiwać się tylko jedną ręką, n.p. artrytocy lub sparaliżowani.

### Proces o 1/4 feniga.

Przed izbą karną w Opolu stawała pewna handlarzka, oskarżona o przekroczenie przepisów o cenach maksymalnych. Mianowicie sprzedawała ona otręby po 8 fenigów funt, kiedy cena maksymalna (najwyższa) za dwa centnary wyznaczona była na 15 marek 50 fen. Wobec tego funt kosztować mógł najwyżej 7 3/4 feniga. Handlarzka popełniła czyn karygodny, bo brała 1/4 feniga więcej. Prokuratorja opolska była zdania, że chodzi tu o czyn karygodny, sąd atoli uwolnił oskarżoną, ponieważ suma, o którą cena maksymalna przekroczona została, nie da się wyrazić w monecie. Prokurator założy przeciwko uwalniającej wyrokowi rewizję, a sprawa ta oprze się o sąd Rzeszy w Lipsku.

### OFIARY

złożone w Adm. Gazety Łódzkiej.  
Na biednych — niewidomych  
A. Nogalski 50 k.  
J. Markowski 50 k.

Ślusarze  
tokarze  
formiarze  
robotnicy ziemni  
są poszukiwani  
Piotrkowska Nr. 108.

## Biuro poszukiwań J. KOMOROWSKI,

Łódź, Główna 9.

Indykuje pola przy pomocy specjalnego aparatu, nieomylnie wskazuje: węgiel kamienny, sól kuchenna, rudę żelazną, wodę zdrojową, słoń i żelazistą.

Renomowana  
pracownia gorsetów  
Anny  
**Laferskiej**



poleca wybór gotowych gorsetów, pasków, biustonoszy i gorsecików

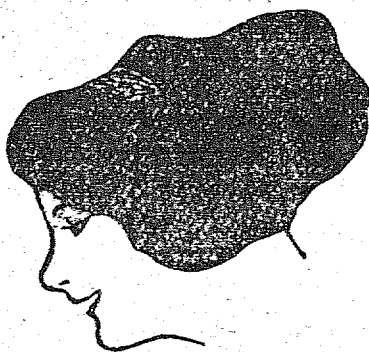
**JUVENIL**  
dla pochyłych dzieci po znacznie zniżonych cenach.

**ŁÓDŹ,**  
Konstantynowska 10.

Podania i prośby do władz, tłumaczenia, listy etc. załatwia biuro  
**„Polyglott”**  
na maszynie do pisania  
Główna Nr 9, m. 3. Front. 544

**Zadanie Herbatę „ZDROWIE”**  
Herbata zdrowia jest oszczędna i zdrowsza niż wszelkie inne gatunki herbaty próba gratis cena 1 funta 50 kop.  
Agenci mogą się zgłaszać. Główny reprezentant na Łódź i okolice S. Flatto, Łódź ul. Główna Nr 58 róg Juljasza.  
**WAŻNE DLA SKLEPÓW.** Wybór różnych cukrów i czekolady. Specjalne gatunki cukrów dla kaszających.

**Tytonie austriackie**  
Hercegowina i różne inne gatunki hurtowo sprzedaje **Lundiner, Piotrkowska 66**  
w sklepie galanteryjnym.



### ELEGANCKIE

**Palta damskie**  
ostatnie fasony 950 1250 1350 rb.  
**Garnitury maryn.**  
wielki wybór 1250 do 35. rb.

**PALTA DAMSKIE**  
pozostałe z poprzedniego sezonu 650 i 850 rb.

**Obuwie męskie i damskie**  
sprzedamy dopóki zapas starczy po starych cenach  
nie drożej  
**Schmechel i Rosner**  
Łódź, Piotrkowska 100.

**Spodnie do pracy,**  
które można nosić kilka lat za Rab. 2.75.  
Piękne alpagowe marynarki, jak również piękne resztki na damskie suknie i bluzki bajecznie tanio.  
Piotrkowska Nr 145 mieszk. 34.

**ŁÓD**  
2000 centnarów z dobrej lodowni jest do sprzedania:  
— Luizy Nr. 56, u gospodarza.

**Prośby**  
w języku niemieckim do władz, sądów etc., oraz wszelkiego rodzaju prace piśmienne, jak również tłumaczenia w językach krajowych wykonywa starannie  
**biuro Edwarda Kaisera.**  
ul. Radwańska Nr 35.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

Damski krawiec, z powodu krzyżysa. Szyje elegancko kostjumy od rb. 5. Palta od rb. 4 suknie od 1 rb. kreślę się z prośbą o robotę pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17. 184-3

Andrzejowi Banasiak skradziono w tramwaju 100 rb. gotówki, bilet wojskowy i paszport wydany z gminy Bujny, pow. i gub. Piotrkowskiej. 182-3

Inteligentna polka w średnim wieku, posiada jąca dobrze niemiecki, pragnie przez lato zająć się dorastającą panią lub starszym chłopcykami w katolickim domu na wsi. Wymaga skromna. Oferty pod It. C. L. F. 97-1